

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agaty Kłosek pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Fabianowskiego w Uniwersytecie Warszawskim (2021)

UNIwersytet Warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 4.10.2021

Rozprawa doktorska Pani mgr Agaty Kłosek pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* wpisuje się we współczesność za sprawą nawiązań do nowoczesnych badań humanistycznych. Świadczy to o orientacji w dzisiejszych nurtach polonistycznych, lecz również historycznych, filozoficznych, a przede wszystkim teologicznych i historii Kościoła. A to się chwali.

Widzę przynajmniej trzy powody, dla których należałoby sytuować dokonania Pani Kłosek w obrębie tak rozumianej współczesności. Po pierwsze, podejmuje temat niejednorodny, jakim jest biografia oraz dzieła Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Przez niejednorodność rozumiem mniej więcej to, co uchwyciła Mona Ozouf w biografii Julesa Ferry (2014) – fuzję wolności i tradycji, co w tamtym czasie i tamtych francuskich okolicznościach oznaczało republikanizm, ale również konserwatyzm, alians dwóch, z pozoru przeciwstawnych opcji, jakiś nowy rodzaj niespotykanej syntezy. Pamiętamy, o czym zresztą mgr Kłosek nieustannie nam przypomina, o poglądach Felińskiego, na które składały się wartości demokratyczne, takie jak wolność i prawa jednostki, a także wiara w providencjalizm, przekonanie o misji Kościoła, mającego ustanawiać i bronić tych wartości.

Oczywiście nie sugeruję Autorce podjęcia paraleli Ferry – Feliński (choć w ich biografiiach zdarzały się pozornie punkty wspólne, np. nagonki społeczne), gdyż Francuz, mimo że absorbował wątki konserwatywne, to do historii przeszedł głównie jako twórca laickiej szkoły. Jest zatem jego biografia w wymiarze symbolicznym prawie ze rewersem biografii Felińskiego.

Chodzi mi raczej o metodę, która prowadzi do każdego szczegółu, każdej idei, osadza ją w kontekście historycznym, tak indywidualnego życia, jak i dziejów Europy, by pozwolić zrozumieć, że poglądów tych nie daje się, bez szkody dla ich pojmowania i wartościowania, przyporządkować do pojedynczych szufladek: republikanizm, konserwatyzm, Państwo – Kościół, jednostka i społeczeństwo.

Pani mgr Kłosek wykonała ogromną pracę analityczną, polegającą na wyodrębnieniu w myśli Felińskiego poszczególnych idei i odcyfrowaniu ich znaczenia. Wyników Jej pracy nie da się

streścić jednym zdaniem, uprościć do chwytliwej formułki, trzeba ją poznać w całości, aby w pełni zrozumieć i docenić.

Niemniej jednak, podkreślam ten fakt jeszcze raz, Jej rozprawa pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* wpisuje się w nowoczesny nurt humanistyki, badającej zjawiska złożone, heterogeniczne oraz pokazujące je właśnie w tej złożoności. Znakomicie udało się Pani mgr Kłosek, płynąc na fali tych metodologii, uniknąć uproszczeń, doktrynerstwa i prostych dogmatycznych sformułowań.

Po drugie, kontynuując badania plejady polskich (i zagranicznych) badaczy literatury i filozofów, np. Maria Janion (nie tylko jako autorka fundamentalnych rozpraw o paradygmacie romantycznym), Alina Kowalczykowska, Józef Bachórz, Ewa Paczoska, Anna Janicka czy Fernand Braudel, mgr Kłosek podjęła temat wyobraźni historycznej, z którą wiąże się cały zespół idei: pamięć, przekaz historyczny, podział czasu na odcinki. Stojąc głównie na gruncie literaturoznawstwa Autorka posłużyła się dyskutowaną we współczesnej polskiej kulturze kategorią „dziewiętnastowieczności”, uwzględniając również bliskie Felińskiemu pojęcia romantyzmu i pozytywizmu. W dziewiętnastowieczności, Doktorantka nie dostrzega prostej i mechanicznej syntezy obu pozostałych, tzn. romantyzmu i pozytywizmu, nie kreśli zwykłej trajektorii wynikania bądź przeciwstawienia, raczej rysuje wiek 19. w jego złożoności i meandryczności, słusznie wyciągając na plan pierwszy poszczególne wartości, takie jak wolność, a które miałyby świadczyć o swoistej koherencji ideowej tego stulecia.

Autorka posługuje się definicją „dziewiętnastowieczności” sformułowaną przez Tomasza Sobieraja: historyzm, indywidualizm, a także wolność (s. 69), stosując je tak do biografii Felińskiego, jak i jego twórczości. Interpretując życie Arcybiskupa za pomocą tych kategorii, podjęła również zagadnienie „podziału biografii Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na okresy” prowadząc owocną polemikę z dotychczasowymi jego biografiami: Hieronimem Wyczawskim i Eligiuszem Kozłowskim, proponując alternatywną periodyzację, „opartą na kilku kluczowych wydarzeniach: wyborze kapłaństwa, wyjeździe na zesłanie, powrocie i osiedleniu się w małej wiosce” (60). Zaproponowany przez Autorkę podział biografii Felińskiego wygląda następująco: „1. Poszukiwania. 2. Praca kapłańska. 3. Pisarstwo na zesłaniu. 4. Działalność na uboczu” (s. 61 – 62). Miałby się on różnić od pozostałych tym, że został zbudowany wokół momentu wyboru kapłaństwa, który to moment Pani mgr Kłosek uznaje za „największy przełom wewnętrzny dla Felińskiego” (s. 61) i jako badaczka ujmuje go w wymiarze literackim (podjęcie nowych tematów, w tym religijnych, teologicznych), jak i duchowym, religijnym, a

nawet sytuuje w obrębie historii Kościoła (mianowanie arcybiskupem metropolitą warszawskim, a nade wszystko podjęcie misji społecznych i działalności charytatywnej).

Postępowanie Doktorantki zdradza kulisy Jej metody badawczej. Mgr Kłosek nie ogranicza się do czysto rozumianego literaturoznawstwa, wykracza także poza interdyscyplinarnie rozumiane zagadnienie duchowości (dość często wykorzystywane we współczesnej humanistyce), by podjąć rozważania z zakresu eklezjastyki (wymagające odrębnych dyspozycji i metodologii). Robi to w sposób zgrabny i umiętny, sprostała całkowicie aktualnym wymogom naukowości (zob. s. 101), choć czasami odwołuje się do hagiografii. (Przypomina ona w układzie nieco monografię Grzegorza Bachanka *Teologiczna odpowiedź Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na zagrożenia Kościoła w czasach zaborów* (Niepokalanów 2016)).

Nie utrudnia Jej to eleganckiego traktowania w swoim czasie trudnych dla Kościoła problemów, jakim był chociażby towianizm, zwracając uwagę na ambiwalentną postawę Felińskiego wobec nauk Andrzeja Towiańskiego, którego cenil za zbliżenie wielu ludzi do religii (zob. m.in. s. 183).

Dzięki przeprowadzonym badaniom, analizie twórczości Arcybiskupa, Pani mgr Kłosek uzupełniła definicję dziewiętnastowieczności Tomasza Sobieraja o jedno ważne spostrzeżenie (s. 442). Jej zdaniem, dziewiętnastowieczność, oprócz historyzmu, indywidualizmu i wolności niesie ideę ofiary.

Doktorantka przeprowadziła swoje dociekania w sposób niezwykle zrównoważony. Nie ucierpiały ani rozważania teoretyczne nad istotą 19 w. , ani żywot głównego bohatera – jego biografia nie była polem stosowania obcych i zewnętrznych kategorii badawczych, nie posłużyła jako ilustracja sądów abstrakcyjnych, teorie dziewiętnastego wieku nie zostały zagadane, zastąpione faktami z życia Arcybiskupa. Korzyści są obopólne – dzięki bliższemu poznaniu biografii Felińskiego – postaci niezwykle ważnej dla swojej epoki – definicja dziewiętnastowieczności stała się pełniejsza.

Po trzecie, Autorka nawiązuje do prac badaczy romantyzmu, związanych z macierzystym ośrodkiem w Uniwersytecie Warszawskim, wykazując szeroką wiedzę z zakresu stanu badań także w innych placówkach: Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytecie Poznańskim, a także Uniwersytecie Jagiellońskim.

Posłużyła się nimi w analizie twórczości Felińskiego. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa takie nawiązania: do pracy Andrzeja Fabianowskiego *Myśl polityczna Zygmunta Krasińskiego* (Ciechanów 1991) (zob. s. 265) oraz Karola Samsela (*Inwalida intencji. Studia o Norwidzie*,

Warszawa 2017) (s. 353), gdyż Autorka, twórczo podejmując wątki przebadane przez wymienionych literaturoznawców, poszerzyła naszą wiedzę o poglądach Arcybiskupa na rewolucję (paralela Feliński – Krasiński) oraz otworzyła perspektywę badań nad jego „premodernizmem”, przez co należy rozumieć samoświadomość wad modernizmu, jego krytykę.

Udowodniła tym samym znajomość nie tylko historii Kościoła i metod jej dociekania, lecz również historii literatury i jej metodologii.

Nie dała się Pani mgr Kłosek zwieść stereotypom historycznoliterackim i nie ograniczyła się do zgłębiania znajomości Felińskiego z Juliuszem Słowackim, choć jego twórczość uwzględniła podczas analizy dzieł Arcybiskupa.

Niewątpliwą zaletą pracy doktorskiej pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* jest wykorzystanie materiału archiwistycznego, zwykle trudniej dostępnego dla młodych badaczy, co szczęśliwie zmienia się na lepsze w ostatnim czasie, m.in. za sprawą dygitalizacji (program *Patrimonium*), z zasobów Biblioteki Narodowej oraz, co zasługuje na osobne podkreślenie Archiwum Głównego Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie.

Praca doktorska Pani mgr Kłosek pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* została skomponowana przejrzysto. W rozdziale pierwszym, Autorka omówiła zagadnienie dziewiętnastowieczności. W dwóch kolejnych, zatytułowanych *Zygmunt Szczęsny Feliński - biografia twórcy dziewiętnastowiecznego* oraz *Zarys twórczości Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* dokonała analizy przygotowawczej pod kątem wyodrębnienia z jego biografii i twórczości dominant dziewiętnastowieczności, które następnie wydobyła i dogłębnie przeanalizowała w rozdziale czwartym pt. *Idee dziewiętnastowieczne w twórczości Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*. Wszystko ujęła w klamry wstępu i zakończenia, a następnie uzupełniła bibliografią, a także angielskojęzycznym *summary*.

W związku z kompozycją pracy przyszedł mi do głowy pomysł, aby podział na cztery niejako zrównane rozdziały, zastąpić wyróżnieniem składającym się z dwóch nadrzędnych części: pierwszej, obejmującej dzisiejszy rozdział drugi i trzeci (życie i twórczość), oraz drugiej stanowiącej obecny rozdział czwarty. *Kategoria dziewiętnastowieczności* mogłaby stanowić wraz ze *Wstępem* całość. Taka systematyka materiału uwypukliłaby centralne problemy pracy, przy zachowaniu logiczności wywodu (definicja kategorii analizy, przedstawienie pól ich stosowania: biografia oraz dzieła, wnioski polegające na wykazaniu w dokonaniach Felińskiego

dominant dziewiętnastowieczności), nie powodowałyby też wrażenia, że rozdział czwarty zbiera jedynie wyniki badań przedstawione w rozdziałach drugim i trzecim. Relacja między tymi częściami jest skomplikowana, w istocie *Idee dziewiętnastowieczne w twórczości Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* rozbudowuje i pogłębia, to co zostało zasygnalizowane wcześniej. Sama Autorka posługuje się rozróżnieniem „zarys” (ad rozdz. 3, s. 7) oraz ‘najobszerniejsza część interpretacyjna’ (ad rozdz. 4, j.w.)

Podpowiedziałbym również trop interpretacyjny, jakim jest znajomość Felińskiego z rodziną Mickiewicz – kontakty z dziećmi poety, a jakim mógłby być paralelizm (oczywiście częściowy, ale dotyczący jednej z najważniejszych części) twórczości poświęconej rodzicom. Mam na myśli *Paulinę, córkę Ewy Felińskiej* (Lwów 1885) oraz biograficzne pisma Władysława Mickiewicza: *Żywot Adama Mickiewicza: podług zebranych przez siebie materiałów: oraz z własnych wspomnień* (Poznań 1890), a także *Moja matka* (Kraków 1926).

Autorka upomina się, i po części słusznie, o krytyczne wydania dzieł Felińskiego. Nie zapominajmy, że alternatywny obieg tekstów religijnych od dawien dawna, także w wieku 19. stanowił naturalną drogę wymiany myśli duchowych. Teksty te są nie tylko dziełem literackim, poddającym się wymogom edytorstwa krytycznego, ale również wyznaniem wiary.

Z uwag bardziej szczegółowych i mniej ważnych, mam następujące. Choć w bibliografii zostały wymienione „źródła internetowe”, to brak w nich dzieł Felińskiego, a jest ich w postaci cyfrowej trochę. Stanisław Pigoń, podobnie do Pieroga i Rośka figurują pod literą S, a powinni pod P i R (s. 456). W bibliografii brak odwołania do ważnej pracy doktorskiej Beaty Anny Polak *Obraz osoby duchownej w dziewiętnastowiecznych pamiętnikach, dziennikach i twórczości literackiej polskiego kleru*, napisanej pod kierunkiem Marii Janion i Barbary Sienkiewicz w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Nie widzę też monografii Jacka Bartyzela *Umierać, ale powoli!": o monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815-2000* (Kraków 2002), ani Andrzeja Gniazdowskiego *Filozofia i gilotyna. Tradycjonalizm Josepha de Maistre'a jako hermeneutyka polityczna* (Warszawa 1996).

W tekście doktoratu pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* znajdują się też nieszczęśliwe literówki. Na s. 17 czytamy o Jacku Rousseau, a na s. 70 widzę „Salomeę”. Z rzadka nie rozumiem zdań: „Anna Janicka, autorka najnowszej książki opisującej kategorię dziewiętnastowieczności, prezentująca obok dorobku badaczy własne rozważania na jej temat,

stwierdziła, że literacki [sic!] jest „mocno ugruntowany w badaniach literaturoznawczych” (s. 20).

Kierując się wskazówką bibliograficzną, zamieszczoną na stronie 67, nie dotarłem do listu Felińskiego z 9. 10 1890 r. do Marii Goreckiej, który miałby być opublikowany w 4 tomie (s. 44) *Żywota Adama Mickiewicza* przez Władysława, jego syna, w roku 1892. Katalog Biblioteki Narodowej podaje, że tom 4 ukazał się w roku 1895.

Rozprawa doktorska Pani Kłosek pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* w sposób ładny i przekonujący prezentuje trudne terminy polskiego romantyzmu, choćby takie jak patriotyzm, dziewiętnastowieczny katolicyzm, służba społecznikowska, tak często krytykowane, odrzucane, a nawet wyśmiewane. To monografia niewątpliwie potrzebna.

Po zapoznaniu się z pracą doktorską mgr Kłosek pt. *Zygmunt Szczęsny Feliński - twórca dziewiętnastowieczny* oraz Jej dorobkiem publikacyjnym, opowiadam się za dopuszczeniem Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa 30 września 2021

Prof. dr hab. Mikołaj Sokołowski
Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk